

Sygn. akt IX Ca 1188/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko I. G. i A. G. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie

z dnia 11 sierpnia 2021 r., sygn. akt I C 1770/19,

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach procesu za II instancję do dnia zapłaty.

Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 1188/21

UZASADNIENIE

Powód M. K. w pozwie przeciwko I. G. i A. G. (1) domagał się zasądzenia kwoty 71.542,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wystąpienia z przedmiotowym powództwem do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jedną z pozwanych zwalnia drugą pozwaną i obie pozostają zobowiązane aż do zupełnego zaspokojenia powoda. Nadto, domagał się zasądzenia od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzona kwota stanowi część środków zainwestowanych w dom uprzednio należący do I. G., aktualnie A. G. (2), co doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych kosztem powoda.

Pozwane I. G. i A. G. (1) wniosły o oddalenie powództwa ponad kwotę 10.000 zł i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Z ostrożności procesowej pozwane podniosły zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2021 r., sygn. akt I C 1770/19 Sąd Rejonowy w Szczytnie:

I. zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem że spełnienie świadczenia przez jedną z pozwanych zwalnia pozostałą pozwaną,

II. oddalił powództwo w pozostałej części,

III. zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 4.143,08 zł tytułem kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się przedmiotowego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód od 1984 r. mieszkał i pracował w Stanach Zjednoczonych Ameryki. W 2010 r. przyjechał do Polski i kupił mieszkanie w Ś. przy ul. (...) i ponownie wyjechał. Podczas kolejnego pobytu w kraju w 2011 r. odnowił znajomość z pozwaną I. G., która mieszkała w tym czasie w S.. Wymienieni postanowili, że będą tworzyć związek i budować wspólną przyszłość. Pozwana bywała wtedy w mieszkaniu powoda, pozostając nadal właścicielem mieszkania w S.. M. K. i I. G. planowali kupić nieruchomość i wybudować na niej dom, gdzie zamierzali wspólnie zamieszkać. Powód jesienią 2011 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jego pobyt był zaplanowany do wiosny 2012 r. Pozwana I. G. na prośbę powoda opiekowała się wtedy jego mieszkaniem w Ś.. W tym czasie powód przysłał pozwanej I. G. w dniu 28 grudnia 2011 r. 1.000 dolarów amerykańskich. Pozwana w tym czasie mieszkała w S., a w mieszkaniu powoda bywała stosowanie do potrzeb.

Pozwana I. G. dnia 29 maja 2012 r. sprzedała mieszkanie w S. za cenę 93.000 zł. Nabywca już w dniu 22 marca 2012 r. zapłacił pozwanej tytułem zadatku kwotę 3.000 zł. Pozwana po sprzedaży mieszkania zamieszkała na stałe w mieszkaniu powoda w Ś. i wspólnie z powodem poszukiwała nieruchomości, na której mogliby wybudować dom. Znaleźli ofertę sprzedaży nieruchomości z rozpoczętą budową domu położoną w Ś., nieopodal mieszkania powoda. Wiosną 2012 r. w mieszkaniu powoda doszło do spotkania pomiędzy dotychczasowymi właścicielami państwem P. a powodem i pozwaną I. G.. Zdecydowali się na zakup tej nieruchomości, ale koniecznym było dokonanie jej podziału geodezyjnego. Powód w sierpniu 2012 r. wyjechał ponownie do Stanów Zjednoczonych Ameryki na okres ponad pół roku. Do momentu jego wyjazdu nie były kupowane żadne materiały budowlane niezbędne do kontynuowania budowy. Powód przysłał pozwanej I. G. w dniu 06 sierpnia 2012 r. 1.000 dolarów amerykańskich, a dnia 04 września 3.000 dolarów amerykańskich. W tym czasie pozwana I. G. zaczęła gromadzić materiały budowlane niezbędne do wykonywania późniejszych prac.

Pozwana I. G. w dniu 16 października 2012 r. zawarła umowę sprzedaży nieruchomości położonej w Ś. – działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...) z murowanym budynkiem mieszkalnym w trakcie budowy na etapie przygotowania pod więźbę. Cenę sprzedaży – 93.000 zł pozwana zapłaciła w całości ze środków jakie posiadała ze sprzedaży swojego mieszkania, przy czym już do dnia zawarcia umowy przekazała małżonkom P. łącznie kwotę 33.000 zł.

Powód kolejno 23 października 2012 r., 20 listopada 2012 r. i 27 marca 2013 r. przesłał pozwanej odpowiednio 5.000, 4.000 i 1.500 dolarów amerykańskich.

W czasie gdy powód przebywał w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a pozwana mieszkała w mieszkaniu powoda, w którym z czasem zaczął mieszkać również jej syn, pozwana wymieniła uszkodzone drzwi wejściowe, toaletę, kupiła piekarnik, kuchnię gazową, szafkę pod kuchnię gazową. Zakupy te finansowane były ze środków powoda, które ten przysyłał w tym czasie pozwanej. Dokonywała opłat za mieszkanie powoda, opłacała wymagane składki ubezpieczenia OC za samochody powoda.

Powód i pozwana I. G. dnia 09 sierpnia 2013 r. zawarli związek małżeński.

Syn pozwanej I. K. G. wykonywał prace wykończeniowe w budynku mieszkalnym, przy części prac pomagał E. P.. Pozwana A. G. (1) dokonywała również zakupu materiałów niezbędnych do wykończenia domu, dokonywała przelewów środków finansowych na zakup materiałów budowlanych, elementów wyposażenia. Pozwana I. G. w czasie gdy trwały prace budowlane i wykończeniowe, wyjechała do pracy do Niemiec na okres 2 miesięcy. Pieniądze tam zarobione zainwestowała w nieruchomości. Podobnie, jak kwotę około 8.000 zł, które pożyczyła od E. P.. Pozwana pożyczkę zwracała przez okres 3-4 lat.

Pozwana I. G. w lutym 2016 r. sprzedała samochód V. (...) za cenę 22.000 zł i w tym samym roku otrzymała odszkodowanie w wysokości 2.586 zł od Starosty (...) i na podstawie zawartej z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowy z dnia 15 listopada 2016. otrzymała kwotę 25.896,86 zł tytułem zaległego czynszu dzierżawnego za okres od 01 r lutego 2015 r. do 30 listopada 2016 r. Od 01 grudnia 2016 r. wypłacany był pozwanej miesięcznie czynsz dzierżawny w wysokości 1.177,13 zł.

Pozwana I. G. w dniu 09 października 2017 r. zawarła przedwstępną umowę sprzedaży działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...) położonej w W. za cenę 30.000 zł, której otrzymanie pozwana kwitowała zawierając umowę w dniu 09 października 2017 r.

Pozwane w dniu 25 sierpnia 2018 r. zawarły umowę darowizny. Na jej podstawie I. G. darowała swej córce A. G. (1) nieruchomość zabudowaną położoną w Ś., która na jej rzecz ustanowiła służebność osobistą polegającą na nieodpłatnym i dożywotnim prawie korzystania przez nią z całego budynku mieszkalnego znajdującego się na nieruchomości.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, zaś co do wysokości zasadne było w części w jakiej pozwane uznały powództwo.

Strona powodowa opierała swoje żądanie na twierdzeniu, iż w czasie trwania konkubinatu pozwana I. G. uzyskała korzyść majątkową kosztem powoda, albowiem powód wydatkował kwoty na zakup materiałów budowlanych i usług na nieruchomości pozwanej. Budynek mieszkalny, który był budowany na nieruchomości miał służyć zaspokajaniu wspólnych potrzeb mieszkaniowych powoda i jego partnerki, a potem żony. Pozwana I. G. przyznała, że zgodnie z ustaleniami poczynionymi z powodem mieli oni wspólnie mieszkać w budowanym domu, ale postawa powoda, brak wsparcia w życiu codziennym, nieodpowiedni w jej ocenie tryb życia powoda przesądziły o tym, że odmówiła ona powodowi rozszerzenia wspólności majątkowej małżeńskiej po tym jak strony zawarły związek małżeński. Powód, jak twierdziły pozwane wydatkował środki finansowe na budowę domu i jego wykończenie, dokonał tym samym przysporzenia majątkowego na rzecz swojej ówczesnej partnerki. Świadczenie to po ustaniu związku łączącego powoda i pozwaną I. G. stało się świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c., albowiem odpadł cel tego świadczenia, jakim było wspólne korzystanie z majątku pozwanej, na który miał czynić nakład powód. Powód czyniąc nakłady na nieruchomość pozwanej działał w porozumieniu z I. G. i w przekonaniu, że dom mieszkalny będzie służyć zaspokojeniu wspólnych potrzeb rodziny, którą mieli stworzyć.

Pozwana I. G. zawierając z pozwaną A. G. (1) w dniu 25 sierpnia 2018 r. umowę darowizny wyczerpała dyspozycję wyżej wskazanego przepisu. Rozporządzenie bezpodstawnie uzyskaną korzyścią na rzecz osoby trzeciej nie zwalnia rozporządzającego od odpowiedzialności (art. 405 k.c.), jeżeli w chwili wyzbycia się korzyści powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.). Odpowiada on wówczas nadal obok osoby trzeciej. Przejście obowiązku wydania korzyści na osobę trzecią nie zwalnia pierwotnie wzbogaconego, jeżeli w chwili bezpłatnego rozporządzenia powinien być się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Pierwotnie wzbogacony i osoba trzecia ponoszą wobec zubożonego odpowiedzialność in solidum.

Pozwane nie kwestionowały swojej odpowiedzialności co do zasady.

Powód i pozwana I. G., co niewątpliwie w okresie od 2011 r. do momentu zawarcia związku małżeńskiego pozostawali w nieformalnym związku. Planowali wspólną przyszłość, w tym zakup nieruchomości, na której mieli wspólnie

wybudować dom i w nim zamieszkać. Pozwana I. G. w maju 2012 r. sprzedała swoje mieszkanie i ze środków pochodzących z jego sprzedaży kupiła zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami czynionymi z powodem nieruchomość w Ś. z rozpoczętą budową domu. Bezspornym był fakt, że zakup tej nieruchomości w całości był finansowany tylko przez pozwaną I. G.. Powód w żadnej części nie przyczynił się finansowo do jej zakupu. Niekwestionowanym przez pozwaną był również fakt, że powód współfinansował budowę domu, ale spornym był już zakres tego wsparcia.

Powód, co wynika z uzasadnienia pozwu twierdził, że na budowę i wykończenie domu przekazał łącznie około 150.000 zł. Formułując żądanie pozwu domagał się zasądzenia części przekazanych na ten cel środków tj. kwoty 71.542,87 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazał sposób wyliczenia tej kwoty. Mianowicie była to suma 15.500 dolarów amerykańskich, które powód przesłał pozwanej w sześciu przelewach w okresie od grudnia 2011 r. do marca 2013 r. po przeliczeniu tej kwoty według kursu dolara opublikowanego przez NBP na dzień wystąpienia z powództwem tj. na dzień 30 grudnia 2019 r. i łącznej wartości załączonych dowodów zapłaty za materiały budowlane lub zakup materiałów budowlanych dokonanych 27, 31 sierpnia 2012 r., 01, 03, 05 września 2012 r., 30 października 2012 r. niezbędnych do budowy spornego domu w łącznej wysokości 12.601,02 zł. Taki sposób wyliczenia żądania pozwu wskazuje, że oprócz kwot widniejących na załączonych sześciu fakturach, powód przekazywać miał pozwanej pieniądze w walucie obcej, które również miały być przekazywane na budowę domu.

Sąd uprzedzając dalsze rozważania, wskazał, że żądanie pozwu zostało uwzględnione w części tj. w wysokości 10.000 zł z uwagi na stanowisko pozwanym, które w takiej części uznały żądanie pozwu. Pozwane przyznały, że powód przekazywał kwoty na budowę i wykończenie budynku mieszkalnego, ale w żadnym razie nie były to kwoty tak wysokie jak twierdził. Pozostawał on w tym czasie w nieformalnym związku z pozwaną I. G., z którą następnie zawarł związek małżeński. Związek ten od początku swego istnienia był nietypowy, w tym sensie, że przez część roku strony żyły oddzielnie – pozwana w Polsce, zaś powód w Stanach Zjednoczonych Ameryki i tak co roku przez okres około 6 miesięcy.

Powód twierdził, że pieniądze, które przysyłał pozwanej I. G. będąc w Stanach Zjednoczonych Ameryki przysyłał na zakup materiałów budowlanych i opłacenie prac wykonywanych na budowie.

Pierwszy przelew dokonany był w grudniu 2011 r. i wynosił 1.000 dolarów. W tym samym roku latem strony zaczęły tworzyć związek. Niewykluczone, że w tym czasie, gdy przelew ten był dokonywany, strony już miały sprecyzowane plany dotyczące wspólnej przyszłości, budowy domu. W tym czasie jednak jeszcze nawet nieruchomość w Ś. nie została zakupiona przez pozwaną. Zostało to dokonane dopiero w październiku 2012 r. Pozwana I. G. swoje mieszkanie sprzedała dopiero w maju 2012 r., a sam przelew dokonywany był na adres zamieszkania pozwanej w S.. Niemożliwym jest więc, aby przelew pieniędzy dokonany przez powoda w grudniu 2011 r. był przeznaczony na zakup materiałów budowlanych, skoro jeszcze nawet nieruchomość, której sprzedaż miała finansować zakup nieruchomości nie została dokonana.

Kolejne przelewy miały miejsce w sierpniu, wrześniu 2012 r. – jeszcze przed zakupem nieruchomości w Ś. i w październiku, listopadzie 2012 r. oraz w marcu 2013 r. już po zakupie nieruchomości.

W pozwie powód twierdził, że przekazywał powódce pieniądze na zakup materiałów budowlanych, opłacenie usług lub też sam dokonywał zakupów tych materiałów. Przesłuchany w charakterze strony powód zeznał jednak, że wszelkie materiały budowlane zamawiała i kupowała pozwana I. G., albowiem jak twierdził była ona bardziej zorientowana w ofercie lokalnych sklepów. On sam jedynie dokonał zakupu rynien za cenę około 1.300 zł. Pozwana też dokonywała jak zeznał opłat za usługi. Powód twierdził, że środki na ten cel pozwana miała od powoda. Świadców J. T., Z. O. zeznali, że powód przekazywał pozwanej I. G. pieniądze na budowę domu. Nie mieli wiedzy na jakie konkretnie prace pieniądze te miały być przekazywane, kiedy i w jakiej wysokości. Świadek J. T. zeznał, że widywał powoda w hurtowni materiałów budowlanych w której pracował, ale nie potrafił wskazać czy w tym czasie jakiegokolwiek materiały powód kupował. O fakcie inwestowania w nieruchomość pozwanej świadców ci mieli wiedzę w zasadzie wyłącznie od powoda i miała ona charakter dość ogólny.

Powód zeznał, że w 2012 r. przekazywał pozwanej I. G. pieniądze, ale dokonywał jedynie przelewów dolarów amerykańskich. Nie przekazywał pozwanej żadnych innych pieniędzy. Uwzględniając powyższe Sąd dokonał zestawienia kwot, które podczas pobytu za granicą w okresie od sierpnia 2012 r. do marca 2013 r. powód przekazał pozwanej po ich przeliczeniu według obowiązującego w dniu przelewu średniego kursu dolara z fakturami wskazanymi przez powoda w zestawieniu załączonym do pozwu, a zawartym na karcie 19 akt pod pozycjami 1-6, jak zostało to wskazane w pozwie.

Pozwana I. G., jak zeznała za każdym razem otrzymaną walutę wymieniała na złotówki i pieniędzmi tymi dysponowała.

Pozwana otrzymała od powoda przelewy następujących kwot:

- dnia 06 sierpnia 2012 r. 1.000 dolarów amerykańskich – w tym dniu średni kurs dolara amerykańskiego wynosił 3,2752 zł (Tabela nr (...) z dnia 2012-08-06), a więc po wymianie była to kwota 3.275 zł,

- dnia 04 września 2012 r. – 3.000 dolarów - w tym dniu średni kurs dolara amerykańskiego wynosił 3,3281 zł (Tabela nr (...) z dnia 2012-09-04), a więc po wymianie była to kwota 9.984,30 zł,

- dnia 23 października 2012 r. – 5.000 dolarów - w tym dniu średni kurs dolara amerykańskiego wynosił 3,1662 zł (Tabela nr (...) z dnia 2012-10-23), a więc po wymianie była to kwota 15.831 zł,

- dnia 20 listopada 2012 r. – 4.000 dolarów - w tym dniu średni kurs dolara amerykańskiego wynosił 3,2333 zł (Tabela nr (...) z dnia 2012-11-20), a więc po wymianie była to kwota 12.933,20 zł,

- dnia 27 marca 2013 r. – 1.500 dolarów - w tym dniu średni kurs dolara amerykańskiego wynosił 3,2635 zł (Tabela nr (...) z dnia 2013-03-27), a więc po wymianie była to kwota 4.895,25 zł.

Powód załączył do pozwu: dowód wpłaty kwoty 5.000 zł dokonanej 27 sierpnia 2012 r. (poz. 1 zestawienia z karty 19), fakturę zakupu materiałów budowlanych na łączną kwotę 6.326,75 zł wystawioną 31 sierpnia 2012 r. wraz z dowodami wpłaty w dniu 31 sierpnia 2012 r. kwot 5.000 zł i dniu 05 września 2012 r. 1.326,75 zł (poz. 2 zestawienia z karty 19), fakturę wystawioną dnia 01 września 2012 r. na kwotę 270 zł opłaconą gotówką (poz. 3 zestawienia z karty 19), fakturę wystawioną dnia 03 września 2012 r. na kwotę 171,59 zł opłaconą gotówką (poz. 4 zestawienia z karty 19), fakturę wystawioną dnia 05 września 2012 r. na kwotę 2.247,32 zł (poz. 5 zestawienia z karty 19, przy czym w zestawieniu tym wskazano kwotę 247,32 zł), fakturę wystawioną dnia 30 października 2012 r. na kwotę 585,36 zł (poz. 6 zestawienia z karty 19).

Dowody wpłaty i faktury wyżej wskazane były wystawione w czasie gdy pozwany przebywał za granicą, czego potwierdzeniem są dokonywane w tym czasie przez niego przelewy dolarów amerykańskich dla pozwanej. Przebywając za granicą nie dokonywał on zapłaty za materiały budowlane poprzez przelew do sklepu, czy hurtowni.

Nawet gdyby przyjąć, że kwoty, które powód przekazywał w formie przelewów pozwanej I. G. w 2012 r. w całości były wykorzystane na zakup materiałów budowlanych, co do których potwierdzenia zakupu w formie faktur i dowodów wpłaty zostały załączone do pozwu (a wskazane w zestawieniu na karcie 19 pod pozycjami 1-6) to i tak kwota ta nie była wyższa niż kwota wynikająca z uznania powództwa dokonanego przez pozwane.

06 sierpnia 2012 r. powódka dysponowała przekazaną przez powoda kwotą 3.275 zł stanowiącą równowartość 1.000 dolarów amerykańskich. W tym czasie na nazwisko powoda wystawione były: dnia 27 sierpnia 2012 r. dowód wpłaty kwoty 5.000 zł tytułem zaliczki, faktura VAT nr (...) z dnia 31 sierpnia 2012 r. wraz z potwierdzeniem wpłaty tytułem zapłaty za fakturę kwoty 5.000 zł, faktura VAT (...) z dnia 01 września 2012 r. na kwotę 270 zł zapłaconą gotówką, faktura VAT nr (...) z dnia 03 września 2012 r. na kwotę 171,59 zł zapłaconą gotówką. Uwzględniając, że w tym czasie gdy dokumenty te stanowiące potwierdzenie zapłaty łącznej kwoty 10.441,59 zł zostały wystawione pozwana I. G. dysponowała pochodzącymi od powoda środkami finansowymi w kwocie jedynie 3.275 zł, uznać więc należy, że jedynie w takiej ewentualnie części środki te pochodziły od powoda.

Dnia 04 września 2012 r. powódka dysponowała przekazaną przez powoda kwotą 9.984,30 zł stanowiącą równowartość 3.000 dolarów amerykańskich. W tym czasie na nazwisko powoda wystawione były: faktura VAT nr (...) z dnia 05 września 2012 r. na kwotę 2.247,32 zł (przy czym powód w zestawieniu na karcie 19 wskazał kwotę 247,32 zł jakiej żądał w ramach żądania pozwu), dowód wpłaty kwoty 1.326,75 zł tytułem zapłaty reszty ceny wynikającej z faktury VAT nr (...), faktura VAT nr (...) na kwotę 585,36 zł (po korekcie 520,68 zł). Powód domagał się łącznie z tytułu wskazanych powyżej 3 dokumentów kwoty 2.159,43 zł (przy uwzględnieniu korekty 2.094,75 zł). Uwzględniając, że w ramach środków przekazanych w tym czasie przez powoda pozwana dysponowała taką kwotą Sąd uznał, że w takiej części środki na zakup materiałów budowlanych pochodziły od powoda.

Powód załączył jeszcze do pozwu 12 faktur, ale Sąd tych faktur nie uwzględniał dokonując ustaleń stanu faktycznego, albowiem powód formułując żądanie pozwu co do wysokości wskazał kwotę 12.601,02 zł jako sumę sześciu dokumentów wskazanych w zestawieniu na karcie 19 akt. Jednocześnie wskazał, że żądanie pozwu ma charakter częściowy, albowiem powód na zakup materiałów budowlanych i opłacenie usług miał wydatkować kwotę około 150.000 zł. Uwzględniając sposób sformułowania żądania Sąd w tym postępowaniu pominął wskazane dokumenty, gdyż nie stanowiły one podstawy żądania pozwu co do wysokości.

Powód składając zeznania twierdził, że w 2012 r. do momentu jego wyjazdu nie były kupowane materiały budowlane wykorzystywane do budowy budynku na nieruchomości w Ś.. Pozwana kwestionowała faktury wskazane w zestawieniu na karcie 19 pod pozycjami 2-6 wskazując, że były one wystawione jeszcze przed zawarciem umowy sprzedaży i jednocześnie sugerowała, że materiały budowlane, których zakup dokumentowały zostały wykorzystane przez brata powoda do budowy budynku gospodarczego. Okoliczności powyższych jednakże w żaden sposób nie wykazała. Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, że umowa sprzedaży na podstawie której pozwana I. G. nabyła nieruchomość w Ś. została zawarta wprawdzie w październiku 2012 r., ale już wcześniej pozwana zapłaciła łącznie kwotę 33.000 zł na poczet ceny. Świadek D. P. córka poprzednich właścicieli nieruchomości zeznała, że umowa przedwstępna dotycząca sprzedaży nieruchomości została zawarta wiosną 2012 r. Pozwana swoje mieszkanie, ze sprzedaży którego finansować miała zakup nieruchomości sprzedała w maju 2012 r. Umowa przedwstępna została zawarta po sprzedaży nieruchomości przez pozwaną. Następnie trwały formalności związane z podziałem nieruchomości i w październiku 2012 r. została zawarta umowa sprzedaży. Nie oznacza to jednakże, że dopiero wtedy nabywca dokonuje zakupu materiałów budowlanych. Racjonalnym i często spotykanym jest działanie inwestora, zwłaszcza tego który zamierza metodą gospodarczą dokonywać budowy, że wcześniej kupuje materiały budowlane niezbędne do prowadzenia późniejszych prac. Tak też było w niniejszej sprawie.

Powód w uzasadnieniu pozwu twierdził, że pozwana I. G. osiągała niewielki dochód ze świadczenia emerytalnego, on zaś miał oszczędności i przekazywał znaczne kwoty na zakup materiałów budowlanych. Twierdził tym samym, że pozwanej nie stać byłoby na budowę domu bez wsparcia finansowego powoda. Przesłuchany w charakterze strony M. K. zeznał, że w budowie domu finansowo wspierała pozwaną również jej córka, przy czym nie był mu znany zakres tego wsparcia, gdyż jak twierdził pozwana I. G. nie informowała go o powyższym.

Niewątpliwie, powód przekazał pozwanej I. G. 15.500 dolarów amerykańskich, powyższe pozwana potwierdziła. Jednakże powód nie wykazał, a to na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu, aby kwoty te w całości były przeznaczone na budowę. W czasie kiedy przelewy były dokonywane powód i pozwana I. G. tworzyli nieformalny związek. Pozwana z pieniędzy przekazanych w ten sposób przez powoda opłacała opłaty związane z utrzymaniem mieszkania powoda, dokonywała wymiany drzwi wewnętrznych, elementów wyposażenia mieszkania, czego powód nie kwestionował, ponosiła koszty związane z utrzymaniem samochodów powoda, w tym opłacaniem rat ubezpieczenia OC, czego powód nie podważał. Przeznaczała też w pewnej części te środki na własne potrzeby, co nie było w czasie trwania związku konkubenckiego, a następnie związku małżeńskiego kwestionowane przez powoda.

Sąd wskazał, że nie jest jego rolą w tym postępowaniu ustalanie w jakiej części środki przekazywane przez powoda pozwanej były przez nią wydatkowane na własne potrzeby, a w jakiej części na utrzymanie nieruchomości czy

ruchomości stanowiących w tamtym czasie własność powoda. Rolą Sądu jest dokonanie oceny czy powód wykazał, aby środki te były przekazane pozwanej i wykorzystane przez nią na nieruchomość stanowiącą własność pozwanej.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a zwłaszcza dowodu z zeznań stron, w tym pozwanych Sąd I instancji uznał żądanie pozwu w części w jakiej pozwane uznały powództwo.

Sąd na podstawie art. 405 k.c. i art. 407 k.c. zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jedną z pozwanych zwalnia pozostałą pozwaną oddalając powództwo w pozostałej części. Orzeczenie w zakresie odsetek Sąd wydał przyjmując że roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia stało się wymagalne zgodnie z art. 455 k.c. tj. niezwłocznie po wezwaniu uprawnionego do zapłaty. Przed wniesieniem pozwu powód nie formułował w stosunku do pozwanych wezwania do zapłaty ze wskazaniem wysokości swego żądania. Odpis pozwu został doręczony pozwanej I. G. dnia 14 stycznia 2021 r., zaś pozwanej A. G. (1) dnia 15 stycznia 2021 r.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie żądania pozwu Sąd na podstawie art.100 k.p.c. koszty procesu stosunkowo rozdzielił.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając je w punkcie II i III, zarzucając mu:

A. poczynienie błędnych, dowolnych i sprzecznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie ustaleń faktycznych, polegających na arbitralnym przyjęciu, że

a) pozwana ad 1. dokonywała opłat za mieszkanie powoda, z którego pod jego nieobecność korzystała wraz ze swoim synem i opłacała wymagane składki ubezpieczenia OC za samochody ze środków przekazywanych jej przez powoda z USA, gdy tymczasem, jedyny dowód w sprawie opłacania składek OC (polisa Grupy C., OC samochodu L. (...) z dnia 15 maja 2014 r.) przedłożyła właśnie pozwana i widnieje na niej własnoręczny podpis powoda, co oznacza, że zawarł on ją w tej dacie sam osobiście (był wtedy w Polsce, co potwierdziły obie strony tego sporu), a ponadto powód zeznając w tej sprawie w charakterze strony stanowczo zaprzeczył, iżby pozwana ta opłacała czynsze, samochodowe składki OC itp. Stanowczo twierdził, że opłat tych dokonywał osobiście, np. czynsz płacił z góry za cały przewidywany okres jego nieobecności w kraju i co więcej zostawiał on pieniądze na inne rachunki, np. za energię elektryczną,

b) pozwana ad 1. nie wydała pieniędzy przesyłanych jej przez powoda na cele związane z realizacją inwestycji w postaci budowy spornego domu mieszkalnego, gdy tymczasem swoje własne środki w postaci: odszkodowania I. dla brata w wysokości 18.594,75 zł otrzymała dnia 18 listopada 2016 r., zapłaty od (...) S.A. w wysokości 25.896,86 zł otrzymała dnia 14 grudnia 2016 r., zapłaty ceny sprzedaży za samochód V. (...) otrzymała dnia 11 lutego 2016 r. a 30.000 zł z tytułu zapłaty ceny za nieruchomość po bracie w W., Gm. R. otrzymała dopiero dnia 09 października 2017 r. i ze względu na daty otrzymania tych środków nie mają one w tym sporze żadnego znaczenia. Do tego czasu, nawet gdyby przyjąć za prawdziwe (co nie zostało udowodnione) twierdzenia pozwanej o pożyczce zaciągniętej od sąsiada w wysokości 8.000 zł, nie jest możliwe, by opłaciła koszty budowy z innych środków, niż środki dostarczane jej przez pozwanego, gdyż w grudniu 2016 r. roku sporny dom, po czteroletniej budowie był gotowy i zamieszkały, nawet biorąc pod uwagę pomoc córki, pozwanej ad 2., zestawioną co do wysokości i dat przelewów w przejrzystych tabelach - według dowodów przedłożonych do sprawy przez pozwane - w piśmie powoda z dnia 04 marca 2021 r. zatytułowanym „odpowiedź na odpowiedź pozwanych na pozew” z tym zastrzeżeniem, że pozwane nie przedłożyły żadnego dowodu, iżby pozwana ad 2. pomagała matce w budowie w 2012, czy też w 2013 r. (pierwszy przelew pozwanej ad 2. na rzecz pozwanej ad 1. jest datowany na dzień 31 stycznia 2014 r. i opiewa na kwotę 1.000 0 zł (dowód załączony do pisma pozwanych z dnia 29 kwietnia 2021 r.), a wszystkie przelewy pozwanej ad 2. na rzecz pozwanej ad 1. w 2014 r. mają łączną wartość wynoszącą jedynie 12.118,00 zł. Stąd przeciwnie do ustaleń Sądu Rejonowego w Szczytnie, logicznie prawidłowy wniosek jest taki, że w okresie od początku 2012 r. do końca 2014 r. budowa domu powódki ad 1. była prowadzona ze środków powoda, tym bardziej, że niektóre pozycje z przedstawionych przez pozwane przelewów pozwanej ad 2. na rzecz pozwanej ad 1. nie dotyczą kosztów budowy (vide pismo pozwanego z dnia 04 marca 2021 r., zasadnie kwestionujące poszczególne dowody załączone przez powódki do odpowiedzi na pozew w tej sprawie),

c) powód wskazał jako wydatki na budowę jedynie sześć pierwszych faktur załączonych do pozwu. Powód wielokrotnie wyjaśniał i prostował, że kwota 12.601,02 zł posłużyła mu wyłącznie do określenia wysokości roszczenia, a które to roszczenie oparto na wszystkich dowodach załączonych do sprawy, w tym dowodu sprzedaży samochodu osobowego dokonanej pod jego nieobecność przed pozwaną ad 1. dnia 05 listopada 2012 r., za cenę 13.000 zł, z przeznaczeniem przez pozwaną tych środków na koszty budowy, bo przecież tak argumentowała ona powodowi potrzebę tej sprzedaży. Zatem, przeciwnie do ustaleń Sądu pierwszej instancji, we wskazanym okresie powód świadczył na rzecz pozwanej nienależnie kwotę minimalną w wysokości 15.500 Dolarów USA i 13.000 zł, co daje wg wyliczeń zastosowanych w pozwie kwotę łączną wynoszącą 71.941,85 zł, to jest kwotę przekraczającą wartość przedmiotu sporu, przy czym podnieść należy w tym miejscu ponownie, że powód wielokrotnie twierdził, że przedmiotowe żądanie jest żądaniem częściowym, że zainwestował w dom powódki ad 1. około 150.000 zł,

d) powód nie kwestionował twierdzeń pozwanej ad 1., według których, że środków jej przekazywanych opłacała koszty utrzymania mieszkania powoda, gdy tymczasem powód zeznając w charakterze strony stanowczo temu zaprzeczył i wyjaśnił, że to on regulował te koszty i wskazał sposób, w który to czynił, co potwierdzają dalsze dowody w postaci dowodów zakupu materiałów budowlanych,

i w konsekwencji;

B. naruszenie art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, arbitralną, dowolną i niewszechstronną ocenę przedłożonych przez strony do tej sprawy dowodów, a przede wszystkim poprzez pominięcie faktu, że pozwana ad. 1 prowadziła sporną budowę przez część 2012 r., cały rok 2013 i 2014 nie posiadając prawie żadnych środków własnych, co wprost, przy zastosowaniu zasad oceny dowodów w postaci zasad: logicznego rozumowania, właściwego kojarzenia faktów i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że była ona finansowana w tym okresie prawie wyłącznie ze środków otrzymanych przez nią od powoda, w formie przekazów walutowych US (...) oraz przekazywanych osobiście przez powoda w trakcie jego pobytów w Polsce. Ponadto Sąd ten nie wykazał w uzasadnieniu, dlaczego dowodowi w postaci zeznań powoda w charakterze strony odmówił wiarygodności. Postępy na tej budowie w przedmiotowym okresie czasu potwierdzają wpisy do dziennika budowy załączonego do sprawy jako dowód przez pozwaną,

C. naruszenie przepisu art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez niezasadne pominięcie przez Sąd pierwszej instancji dowodów w postaci niektórych faktur załączonych przez powoda do pozwu w tej sprawie, w szczególności faktur wystawianych w czasie pobytów powoda w Polsce, kiedy to finansował zakupy bezpośrednio wręczając pozwanej ad 1. pieniądze osobiście (okresy te są bezsporne), a także pominięcie załączonego przez powoda w trakcie tego postępowania przed Sądem Rejonowym w Szczytnie dowodu sprzedaży przez pozwaną samochodu osobowego powoda marki L. (...) za cenę 13.000 zł z dnia 05 listopada 2012 r., i pominięcia przy tym twierdzeń powoda, wg których samochód został przez pozwaną ad 1. sprzedany, bo brakowało jej środków na budowę (pokrycie przed zimą budowy dachem - vide protokół przesłuchania powoda z dnia 26 lipca 2021 r.),

i w konsekwencji;

D. naruszenie art. 6 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie, i uznanie wskutek błędnych ustaleń faktycznych, że powód nie sprostował ciężarowi dowodu w zakresie udowodnienia wysokości bezpodstawnego wzbogacenia, którego zwrotu domaga się od powódek, oraz błędne uznanie, że powódki zaś sprostowały ciężarowi dowodu i udowodniły, że środki uzyskane w spornym okresie od powoda zostały przeznaczone na spłatę jego osobistych zobowiązań (czynsze i opłaty OC), co oczywiście nie miało miejsca, a szczególnie nie jest możliwe przyjęcie stanowiska pozwanych, wg którego powód wysyłał pozwaną ad 1. z USA dolary po to, by zamieniała je ona na złotówki i by w tej postaci czekały one na jego powroty do Polski tracąc wartość (a także pilnie sprzedała jego samochód osobowy za 13.000 zł), by mógł dysponować tymi środkami osobiście po powrocie. Takie twierdzenia pozwanych mają raczej charakter bardziej zbliżony do baśniowego, niż relacji z prawdziwego stanu rzeczy,

E. naruszenie art. 405 k.c., poprzez błąd subsumpcji, i wyniku takiego błędu nierozpoznanie istoty sprawy.

Skarżący wniósł o:

I. zmianę przedmiotowego wyroku w zakresie jego punktu II i zasądzenie od pozwanych w sposób wyrażony pozwem dodatkowo kwoty 61.542,87 zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wystąpienia z przedmiotowym powództwem do dnia zapłaty,

II. zasądzenie od pozwanych w sposób wyrażony pozwem kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów, lub ewentualnie

III. o uchylenie punktu II przedmiotowego wyroku i skierowanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Szczytnie do ponownego rozpatrzenia, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwane wniosły o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., warunkujący prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjął na zasadzie art. 382 k.p.c. za własne, czyniąc tak ustalony stan faktyczny integralną częścią niniejszego uzasadnienia oraz podstawą dla dalszych rozważań prawnych.

Weryfikując trafność przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego w kontekście zarzutu apelacyjnego uchybienia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy nie dopatrył się wadliwości kwestionowanego stanu faktycznego, stanowiącego ostatecznie bazę dla wyprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji wniosków prawnych.

Dokonując na podstawie art. 382 k.p.c. własnej oceny dowodów i zarazem oceniając argumenty apelacji dotyczące naruszenia art. 233§1 k.p.c. przypomnieć należy, że ta stanowi zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Strony, zgodnie z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i 6 § 2 k.p.c., mają obowiązek nie tylko przedstawić sądowi twierdzenia (przedstawić okoliczności faktyczne), z których wywodzą skutki prawne (którymi uzasadniają swoje żądania w procesie), ale też dowody, na podstawie których sąd będzie mógł ocenić czy twierdzenia te są prawdziwe, czy też powoływane są jedynie dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, każda ze stron ma obowiązek udowodnić fakty z których wywodzi swoje prawa. Ocena przedstawionych przez strony dowodów jest kompetencją sądu, a sposób tej oceny określa powołany wyżej przepis art. 233 k.p.c. Na tej podstawie sąd porównuje i waży walor wiarygodności poszczególnych dowodów oferowanych przez strony i ich wartość (moc dowodową) dla poczynienia ustaleń istotnych dla sprawy.

Sąd Okręgowy podziela pogląd, że stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów i dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

W związku z tym, dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, Lex nr 52347; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się więc zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji, polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Nadto dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wykazać jaki wpływ ma te uchybienie na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04; z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Odnosząc te uwagi do materiału procesowego i motywów zaskarżonego wyroku wskazać należy, że Sąd Rejonowy dokonał w sprawie prawidłowej oceny materiału dowodowego, która stanowiła podstawę ustalonego stanu faktycznego sprawy. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wymienił w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia dowody, na których się oparł, a którym odmówił wiarygodności. Dokonując oceny dowodów Sąd Rejonowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe - Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i - wbrew zarzutom apelacji - bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału.

W ocenie Sądu Okręgowego całość argumentacji powoda można sprowadzić do następujących zagadnień:

- błędne ustalenie, że pozwana nie wykorzystwała w całości środków przesyłanych przez powoda w dolarach USA na wykończenie domu, a wykorzystwała je na m.in. na dokonywanie opłat za mieszkanie powoda i opłacała wymagane składki ubezpieczenia OC za samochody powoda;
- błędne ustalenie, że pozwana przeznaczyła pieniądze otrzymane ze: sprzedaży samochodu V. (...) za cenę 22.000 zł, odszkodowanie w wysokości 2.586 złotych od Starosty (...), kwotę 25.896,86 zł tytułem zaległego czynszu dzierżawnego od (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. za okres od 1 lutego 2015 roku do 30 listopada 2016 r. oraz kwotę 30.000 zł tytułem zapłaty ceny za nieruchomości położoną w Ś. w całości na wykończenie domu;
- pominięcie 12 faktur dołączonych do pozwu jako podstawy dochodzonego roszczenia;
- uznanie, że powód nie sprostął ciężarowi dowodu w zakresie udowodnienia wysokości bezpodstawnego wzbogacenia, którego zwrotu domaga się od powódek, oraz błędne uznanie, że pozwane zaś sprostaly ciężarowi dowodu i udowodniły, że środki uzyskane w spornym okresie od powoda zostały przeznaczone na spłatę jego osobistych zobowiązań (czynsze i opłaty OC),

- naruszenie art. 406 k.c. poprzez błąd subsumpcji, i wyniku tego błędu nierozpoznanie istoty sprawy.

Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów na wstępie wskazać należy, że wbrew zarzutom powoda, zasadniczym przedmiotem postępowania było rozliczenie konkubinatu stron i uzyskania przez pozwaną korzyści majątkowej poprzez zainwestowanie przez niego środków na nieruchomości pozwanej, a nie dowodzenie czy pozwana posiadała inne środki finansowe, a jeżeli tak to jakie na wykończenie domu.

Sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu podkreślił i ocena ta jest logiczna oraz uprawniona w świetle pozostałych dowodów w sprawie, że nie jest jego rolą ustalanie w jakiej części środki przekazywane przez powoda pozwanej były przez pozwaną wydatkowane na własne potrzeby, a w jakiej części na utrzymanie nieruchomości czy ruchomości stanowiących w tamtym czasie własność powoda. Słusznie Sąd zauważył, że w tym postępowaniu rolą Sądu było dokonanie oceny czy powód wykazał, aby środki przekazywane przez niego powodce były wykorzystane przez nią na nieruchomości stanowiącą własność pozwanej. Takiej oceny Sąd pierwszej instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zaoferowanego przez strony dokonał i doszedł do przekonania, że powód nie udowodnił, aby kwoty przekazywane przez niego w dolarach były w całości przeznaczone na wykończenie domu należącego do pozwanej. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji, że to na powodzie zgodnie z art. 6 k.c. w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu, gdyż z faktu tego wywodził skutki prawne, tj. zasądzenie dochodzonego roszczenia.

Istotą reguły określonej w art. 6 k.c. jest określenie, który z podmiotów (powód, pozwany, uczestnik postępowania nieprocesowego) poniesie negatywne konsekwencje nieustalenia danego faktu w sporze sądowym, a ściślej: niewykazania prawdziwości twierdzeń o takim prawnie doniosłym (prawnie relewantnym) fakcie. Z użytego w art. 6 pojęcia ciężaru udowodnienia wywodzone jest także „obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń” (zob. wyrok SN z 7.11.2007 r., II CSK 293/07, LEX nr 487510) (szerzej zob. P. Machnikowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Legalis 2017, komentarz do art. 6, nt I.1). Stosowanie art. 6 k.c. umożliwia rozstrzygnięcie każdego sporu cywilnego. W razie stwierdzenia przez sąd, że nie została udowodniona prawdziwość twierdzeń o fakcie prawotwórczym, stanowiącym przesłankę zastosowania normy prawnej, z której powód wywodził skutki prawne, powództwo podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy dokonał bardzo szczegółowej analizy dowodów zgromadzonych w sprawie i precyzyjnie w uzasadnieniu dokonał zestawienia kwot, które podczas pobytu za granicą w okresie od sierpnia 2012 do marca 2013 r. powód przekazywał pozwanej po ich przelecień według obowiązującego w dniu przelewu średniego kursu dolara z fakturami wskazanymi przez powoda w zestawieniu załączonym do pozwu, a zawartymi na karcie 19 akt pod pozycjami 1-6, jak zostało to wskazane w pozwie.

Powód podczas przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji zeznał, że nie dokonywał zapłaty za materiały budowlane poprzez przelew kiedy przebywał za granicą.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zebranych dowodów z dołączonych faktur i załączonych przelewów, ponieważ nawet gdyby przyjąć że kwoty, które powód przekazywał w formie przelewów pozwanej I. G. w 2012 roku w całości były wykorzystane za zakup materiałów budowlanych, co do których potwierdzenia zakupu w postaci faktury i dowodów wpłaty zostały dołączone do pozwu (a wskazane w zestawieniu pod pozycjami 1-6 k. 19) to i tak kwota ta byłaby niższa niż kwota wynikająca z uznania powództwa przez pozwaną.

Bez znaczenia dla istoty niniejszej sprawy było to czy pozwana ze środków przelanych przez powoda dokonywała opłat za ubezpieczenie OC samochodów powoda i dokonywała opłat za jego mieszkanie. Powód nie wykazał bowiem, aby środki te były przeznaczone w wyższej kwocie niż wynikająca z 6 faktur dołączonych do pozwu były przeznaczone na wykończenie domu pozwanej, a na tym miała polegać korzyść majątkowa otrzymana przez pozwaną I. G..

Dowody przedłożone przez powoda na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 stycznia 2022 r. również nie zmieniają ustalen status faktycznego dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ z zestawień tych wynika jedynie to, że powód

uiszczał osobiście opłaty do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w latach 2014-2016. Tymczasem przelewy, na które powołuje się powód w pozwie były dokonywane w latach 2011-2013. W związku z tym to, że w latach 2014-2016 powód dokonywał osobiście opłat czynszowych nie oznacza, że robił to również w latach 2011-2013.

W ocenie Sądu odwoławczego nie zasługiwał również za uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że Sąd błędnie uznał, że pozwana przeznaczyła pieniądze otrzymane ze sprzedaży samochodu V. (...) za cenę 22.000 zł, odszkodowanie w wysokości 2.586 złotych od Starosty (...), kwotę 25.896,86 zł tytułem zaległego czynszu dzierżawnego od (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. za okres od 1 lutego 2015 roku do 30 listopada 2016 r. oraz kwotę 30.000 zł tytułem zapłaty ceny za nieruchomości położoną w Ś. przeznaczyła w całości na wykończenie domu.

Tymczasem Sąd w ustaleniach faktycznych wskazał, że pozwana wyżej wskazane kwoty otrzymała, jednakże w rozważaniach prawnych nie wywiódł wniosku, że środki te przeznaczyła na wykończenie domu a więc nie wywiódł z nich skutków prawnych mających wpływ na wynik sprawy.

Jeszcze raz trzeba podkreślić, co również akcentował Sąd pierwszej instancji, istotą sporu w niniejszej sprawie było udowodnienie przez powoda uzyskanie przez pozwaną (wzbożoną) kosztem powoda (zubożonego) korzyści majątkowej w postaci zakup materiałów budowlanych i usług na nieruchomości pozwanej.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego pominięcia przez Sąd pierwszej instancji przy dokonaniu ustaleń faktycznych dowodu z dokumentu w postaci 12 faktur dołączonych do pozwu należy uznać, że zarzut ten jest bezpodstawny, gdyż powód formułując żądanie pozwu co do wysokości wskazał jednoznacznie, że kwota 12.601,02 zł stanowi sumę sześciu faktur wskazanych w zestawieniu na karcie 19 akt.

Stanowisko to potwierdził pełnomocnik powoda na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji, która odbyła się w dniu 13 maja 2021 r. Tym samym Sąd Rejonowy prawidłowo pominął dowód z 12 pozostałych faktur i uznał, że z uwagi na treść precyzyjnie sformułowanego żądania w pozwie, a dodatkowo potwierzonego na rozprawie nie stanowiły one podstawy żądania pozwu co do wysokości. Jednocześnie powód w pozwie wyraźnie wskazał, że zgłoszone roszczenie ma charakter częściowy, albowiem powód na zakup materiałów budowlanych i opłacenie usług miał wydatkować kwotę około 150.000 zł. Ponadto na dalszym etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji do momentu zamknięcia rozprawy powód nie zmienił swojego stanowiska w tym zakresie. Z uwagi na powyższe zarzut powoda należało uznać w całości za niezasadny.

Konkludując powyższe, ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego zostały poczynione po wnikliwej, swobodnej ocenie wszystkich dowodów w sprawie i Sąd Okręgowy uznaje je za własne (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Odnosząc się do naruszenia art. 405 k.c. wskazać należy po pierwsze, że w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na dwie możliwe formy naruszenia norm prawa materialnego, to jest błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie przepisu. Pierwsza z wymienionych postaci jest określana jako nadanie innego znaczenia treści zastosowanego przepisu prawa, czyli polega na mylnym zrozumieniu jego zwrotów lub treści i tym samym znaczenia całego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998, Nr 9, poz. 136). Niewłaściwe zastosowanie przepisu polega natomiast na wadliwym wyborze normy prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni przepisu prawa materialnego, jak również prawidłowo zakwalifikował roszczenie powoda przez pryzmat art. 405 k.c. Podkreślić przy tym należy, że powód od początku wskazywał, iż podstawą jego żądania jest rozliczenie konkubinatu, tj., zainwestowanie przez niego środków na nieruchomość pozwanej poprzez zastosowanie instytucji konkubinatu.

Należy także zwrócić uwagę, że żądanie pozwu oparte jest o normę art. 405 k.c. a zatem zgodnie z zasadą aktualności wzbogacenia powód powinien wykazać fakt przesunięcia majątkowego oraz istnienie stanu wzbogacenia w majątku wzbogaconego kosztem zubożonego. Istnienie stanu wzbogacenia badane być powinno zgodnie z zasadą aktualności na dzień wyrokowania.

W orzecznictwie wskazuje się, że w przypadku nierówności pomiędzy wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego, rozmiar bezpodstawnego wzbogacenia określa niższa wartość. Odpowiedzialność wzbogaconego nie może wykraczać poza granice wzbogacenia, co nie oznacza, że zwrotowi zawsze podlega tylko kwota nominalna, dla zachowania właściwej równowagi konieczne jest bowiem zastosowanie prawidłowej metody ustalenia kwoty podlegającej zwrotowi (por. wyrok SN z 24 października 1974 r. II CR 542/74, wyrok SN z 17 kwietnia 2000 r., V CKN 32/00).

W przypadku rozliczeń między konkubentami, zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia polega kwota odpowiadająca aktualnemu wzbogacenia w dacie wyrokowania, przez stosowanie w drodze analogii art. 363 § 2 k.c., co najlepiej odpowiada istocie tej instytucji. Jedynie takie rozstrzygnięcie prowadzi do rzeczywistego przywrócenia naruszonej bez podstawy prawnej równowagi majątkowej, szczególnie w sytuacji, gdy chwila uzyskania korzyści jest odległa od chwili jej zwrotu (por. wyroki SN z 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09, z 5 października 2011 r., IV CSK 11/11, z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 565/14, z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 164/18).

Ustalenie rozmiaru wzbogacenia następuje z chwilą wydania wyroku, w którym się o nim rozstrzyga, co koresponduje z wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą uwzględnienia przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (por. wyrok SN z 11 lipca 2019 r., V CSK 164/18). Innymi słowy w ramach bezpodstawnego wzbogacenia nie można domagać się nominalnego rozliczenia uiszczony kwoty, ponieważ rozliczeniu podlega suma o jaką na dzień wyrokowania pozwane pozostawałyby wzbogacone.

Jeśli więc o wzbogaceniu miała świadczyć zdaniem powoda wartość zabudowy nieruchomości dokonanej w czasie konkubinatu, to wartość tą należało ustalić według stanu zużycia poczynionych nakładów i cen z chwili wyrokowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 października 2019 r., I ACa 321/19). Powód tymczasem po pierwsze nie wykazał by faktycznie dokonał na rzecz pozwanej nakładów w kwocie dochodzonej pozwem, co więcej, by aktualnie miały wartość przewyższającą zasądzoną kwotę 10.000 zł.

Zauważyć także należy, że w 2012 r. kiedy pozwana zamieszkała w mieszkaniu powoda, wykonywane w nim były prace remontowe. Jak sam powód wskazał, w mieszkaniu dokonano wymiany kuchenki gazowej, przerobiono szafkę pod kuchenkę, wymieniono drzwi, na który to cel powód przesłał pozwanej pieniądze (k. 270v). Z kolei jak zeznała I. G., faktycznie powód przesłał jej łącznie 15.500 dolarów, ale oprócz przeznaczenia ich na prace naprawcze w mieszkaniu powoda, M. K. pozwalał pozwanej wykorzystywać te środki na bieżące utrzymanie (k. 272).

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości fakt, że powód rzeczywiście przekazał pozwanej kilkanaście tysięcy dolarów, niemniej zważywszy na to, iż część pieniędzy służyła remontowi w mieszkaniu M. K., część została zużyta na bieżące potrzeby pozwanej, co jest naturalną rzeczą z racji tego, iż strony pozostawały w związku konkubenckim, ostatecznie strona powodowa nie wykazała jaka konkretnie kwota przeznaczona została na wykończenie domu w Ś., co więcej – by kwota ta wynosiła więcej niż 10.000 zł.

Uznanie zaś braku udowodnienia okoliczności faktycznych przez stronę do tego zobowiązaną – w tym przypadku powoda - skutkować winno przyjęciem ich niewykazania w sprawie i skonstruowaniem stanu faktycznego stosownie do wyników postępowania dowodowego, co miało też prawidłowo miejsce w niniejszej sprawie. Poza uznaniem powództwa co do kwoty 10.000 zł powód nie zdołał wykazać wysokości dochodzonego roszczenia. W tym stanie rzeczy prawidłowo Sąd I instancji oddalił powództwo w pozostałej części.

Bezprzedmiotowe jest przy tym odnoszenie się do zarzutów dotyczących uiszczania przez pozwaną czynszu za mieszkanie powoda, czy sprzedaży samochodu marki L. (...), ponieważ okoliczności te w żaden sposób nie świadczą o sfinansowaniu przez powoda jakichkolwiek materiałów budowlanych.

Mając na uwadze powyższe przedstawione okoliczności apelacja w całości podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Powód przegrał postępowanie apelacyjne, w związku z tym Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obciążył powoda w całości kosztami postępowania apelacyjnego w wysokości 2.700 zł. Są to koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. O odsetkach od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 §1¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Agnieszka Żegarska